

opusdei.org

„Piękno wiary kryje się w zaufaniu Bogu”

Ks. Fernando Ocariz odprawił Mszę świętą w pierwszą rocznicę śmierci swojego poprzednika na urządzie prałata Opus Dei Javiera Echevarrii. Prezentujemy homilię oraz galerię zdjęć.

13-12-2017

Homilia ze mszy w pierwszą rocznicę śmierci prałata Javiera Echevarrii.

Bazylika św. Eugeniusza, 12 grudnia 2017

*[Lektury: Mdr 3,1-9; Ps 129; Rz 14,
7-9. 10c-12; J 11,21-27]*

A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga (Mdr 3,1). Ten fragment Pisma, który jest dziś wprowadzeniem do liturgii Słowa zachęca nas, byśmy z wdzięcznością pamiętali o prałacie Javierze Echevarii. To właśnie silne przeświadczenie było duszą jego życia, i często to manifestował. Przypomniał mu o tym na kilka dni przed śmiercią lekarz, który opiekował się nim od wielu lat: „Jak nam Ojciec powtarzał wiele razy, jesteśmy w rękach Boga”.

Galeria zdjęć

„Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. –mówi Jesus do Marty-
Každy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. –i dodaje nasz Pan-
Wierzysz w to?” (J 11, 25-27). Dzisiaj

Pan kieruje to pytanie, jak tyle innych pytań z Ewangelii, do każdego z nas. „Wierzysz w to?”. Wierzysz, że nie tylko na końcu życia, ale także w każdym momencie, także teraz, Bóg myśli o tobie i chce żebyś był blisko Niego? Wierzysz, że stale przebywasz w rękach Boga, nawet wtedy, gdy sadzisz, że o tobie zapomniał? Przypominam sobie teraz taką anegdotę, którą opowiadał jeden lekarz, któremu kilka miesięcy temu zdiagnozowali ciężką chorobę. Po kilku dniach znalazł się w szpitalu, gdzie spotkał kolegę, który go zapytał ze szczerością, z jaką rozmawiają przyjaciele: „I na co to było, że tyle się modliłeś?” I tamten mu odpowiedział: „Popatrz, ta modlitwa pomogła, byśmy ja i moja rodzina także teraz, w tej sytuacji byli szczęśliwi i spokojni. Dzięki temu oddajemy się całkowicie Bogu i akceptujemy Jego wolę.” Temu przyjacielowi, który nie był wierzący, łzy napłynęły do oczu i pożegnał się

mówiąc: „Jak dobrze jest wierzyć w Boga!”

Tak, jak dobrze jest wierzyć w Boga..., zwłaszcza dlatego, że piękno wiary nie polega na łatwym pocieszeniu, które się osiąga co jakiś czas czytając lub słuchając jakieś piękne przemyślenia, ale które znika, gdy wraca się do surowej rzeczywistości każdego dnia, z jej troskami i nieoczekiwanymi trudnościami. Piękno wiary spoczywa w oddaniu się Bogu, w zrozumieniu, że jesteśmy w Jego rękach, w tej wewnętrznej postawie pokoju, która powinna wzrastać w nas z dnia na dzień. I będzie wzrastała, zwłaszcza w rytmie modlitwy, jeśli każdego dnia poświęcimy kilka minut na osobistą rozmowę, na dialog z Bogiem. Także, gdy nam się wydaje, że nie mamy czasu dla Boga, także gdy sądzimy, że nie będziemy wiedzieli, co mu opowiedzieć. W ten sposób krok po

kroku pozwalamy Panu podbić nasze serce, nauczymy oddać się w Jego ręce. I wtedy możemy powierzyć Mu tyle naszych spraw, nawet pośród miejskiego zgiełku, w czasie intensywnej pracy, w życiu rodzinnym czy odpoczynku.

„Ci, którzy Mu zaufali, rozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali” (Mdr 3,9). Fragment Księgi Mądrości, który słyszeliśmy, mówi nam o sprawiedliwych, którzy odeszli z tego świata, ale czyni to spoglądając do tyłu, streszczając ich życie. Dlatego mówi także o nas, o drodze, na której się znajdujemy. Także inne słowa tego czytania są nam bliskie: „Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę” (Mdr 3, 5-6). Zatrzymajmy się przez moment na tym pięknym obrazie: tygiel, to znaczy wewnętrzna część pieca, gdzie

drogocenny metal oddziela się od żużlu, i tak staje się bardziej czysty. Oczyszczenie przez ogień symbolizuje drogę wytyczoną przez dwie rzeczywistości: cierpienie i miłość. Cierpienie, na które boża miłość pozwala w naszym życiu na różne sposoby; cierpienie, które czasami powodujemy naszymi grzechami albo ograniczeniami; cierpienie, które może służyć, by obudzić w nas miłość, aby oczyścić złoto, które Bóg umieścił w naszym sercu; aby oczyścić naszą miłość z żużlu egoizmu, pychy, z żużlu, z którego czasami nie zdajemy sobie sprawy, ale który zmniejsza naszą radość, bo wznosi przeszkody między nami a Bogiem, między nami a innymi osobami. A Bóg, jak przekształca cierpienie w miłość? Przez rozmowę, którą stale pragnie z nami prowadzić, w taki sposób, byśmy byli skłonni otworzyć się na Niego.

Bp Javier napisał w jednym ze swoich ostatnich listów pasterskich, że „pokój wewnętrzny nie należy do tego, kto myśli, że wszystko dobrze wypełnia, ani do tego, kto nie przywiązuje wagi do miłości; pokój zaszczenia się w człowieku, który zawsze, nawet gdy upada, wraca oddając się w ręce Boga”[1]. Prośmy więc Pana, byśmy Mu pozwalali oczyszczać nasze serce, z zaufaniem, chociaż byśmy czasami nie rozumieli Jego ścieżek (Iz 55,8). Prośmy Go teraz, w tych dniach przygotowania do Bożego Narodzenia. Dzisiaj, w to święto Matki Bożej z Guadelupe, zawierzmy to pragnie Maryi, która także jest blisko nas, jak powiedziała Juanowi Diego i jak dała do zrozumienia księdzu Javierowi, szczególnie w ostatnim dniu jego życia na tej ziemi: „Czyż ja nie jestem twoją Matką?”[2].

tłum. Paweł Błażewicz

[1] Javier Echevarría, *List pasterski*, listopad 2016.

[2] *Nican Mopohua*, 119.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/piekno-wiary-kryje-sie-w-zaufaniu-bogu/> (06-04-2026)